

# Anita Lipnicka, Bal

Moje myśli proszę was  
Siądźcie jak kruki koło mnie  
I z wierszami wraz zapytajcie  
Co słyhać u mnie  
Przyjaciółki ściany mego domu  
Jeżeli potraficie  
Zapytajcie chociaż raz  
Jak tam światło, jak moje życie  
A u mnie wir, a u mnie bal  
Trwa stypa po miłości  
I od toastów huczy stół  
I ja jedyny z moich gości  
Dziś nic dla ciebie moja pani  
Nie pogrążysz mnie w żadnym grobie  
Odnalazłem dłoń własną  
Dłoń wyciągniętą ku sobie  
Rano wyjdę już w spokoju  
Z uśmiechem przyklejonym do twarzy  
I rozdám krukóm wesołe wiersze  
Na sen, na spełnienie marzeń  
A u mnie wir, a u mnie bal  
Trwa stypa po miłości  
I od toastów huczy stół  
I ja jedyny z moich gości